Poświąteczne wydanie popołudniowe

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, ul. Biskupa Matulewicza 4
Redakcja, tel. 79, przyjmuje od godz. 11 do 14-ej.
Administracja, tel. 99, czynna od godz. 9—20 bez przerwy

Poniedziałek, 5 Marca 1940 r.

„VILNIAUS KURJERIS"

Cena 10 centów

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

KURJER WILEŃSKI

Welles we Francji

BERLIN (Elta). W dniu 3 marca po 3-dniowym pobycie w stolicy Rzeszy udał się z Berlina do Paryża wiceminister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Sumner Welles. Na dworcu pożegnał go wiceminister spraw zagranicznych Rzeszy Weizaecker, szef protokółu Boernberg i personel ambasady Stanów Zjednoczonych.

*

PARYŻ (Elta). Prasa francuska komentuje wizytę Sumner Wellesa w Berlinie. Pisma przy tej okazji oświadczają, **iż stanowisko aljantów jest tak jasne, i tyle razy sprecyzowane, iż nie potrzebne są w tej sprawie żadne komentarze dyplomatyczne.** „Petit Parisien" w dniu 3 marca na całej stronicy zamieszcza oświadczenia ministrów i generałów o tym, iż **wojna za sprawiedliwość powinna być prowadzona do końca.**

*

LONDYN (Elta). Prasa brytyjska oczekuiac przyjazdu Wellesa do stolic państw sprzymierzonych pisze o stanowisku Anglii w sprawie rokowań pokojowych. **Według pism warunki pokojowe powinny być podyktowane przez państwa sprzymierzone, a nie przez Niemcy.**

Osoba przesłana przez Roosevelta bedzie spotykana w Londynie z całą uprzejmością i otrzyma wszelkie wskazówki. Zostaną jej wyjaśnione argumenty brytyjskie, które nieraz już zostały poruszane przez premiera Chamberlaina i ministra spraw zagranicznych Hafaxa. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" pisze, iż Welles przybywa do Europy nie w celach pośredniczenia, lecz otrzymania z pierwszych źródeł wskazówek co do różnych poglądów, dotyczących wojny. Dlatego nie należy oczekiwać, aby on opowiedział innym o czym wcześniej słyszał, bawiąc w innych stolicach, gdyż w ten sposób nie byłaby możliwa wszelka szczerość. Brytyjskie koła uważają, iż wyniki misji Wellesa będą znane nie wcześniej jak po powrocie jego do Stanów Zjednoczonych i poinformowaniu Roosevelta. Według „Observer" w Londynie i Paryżu Welles dowie się o prawdzie. Kolejność rozmów Wel-

(*Dokończenie na str. 2*)

Mowa Prezydenta Litwy A. Smetony

na Zjeździe Związku Szaulisów w Kownie

Prezydent Republiki A. Smetona podczas powszechnego zjazdu Związku Szaulisów w dn. 2 marca w Kownie wygłosił nast. przemówienie:

„Szczególnie miło mi jest powitać ten powszechny zjazd przedstawicieli Związku Szaulisów z jego wodzem na czele. Przecież jest to pierwsze kolejne zebranie po powrocie Wilna do wolnej Litwy. Jak drogą jest naszym rodakom stolica Gedymina wykazuje to niezwykłe zainteresowanie i troska, poświęcane jej. Spodziewam się, iż również Szaulisi w tej godzinie myśli swoje kierują do niej, gdyż odczuwają, iż czeka tam ich wytężona praca. O tem właśnie chcę mówić.

Ważnym jest dla Związku jego przygotowanie wojskowe, lecz w tym wypadku prawdopodobnie ważniejsze są zadania kulturalne. Zadania te ustawa określa następująco: „Wzmacniać odporność narodu, rozpowszechniać oświatę, potęgować wśród ludności miłość ojczyzny". W kraju wileńskim jest bardzo obszerne pole dla tej pracy. Nietyle pola, lecz raczej odłogi, które należy starannie i ostrożnie uprawić. Jak należy te prace wykonać—statut Związku wskazuje szereg środków: teatry, chóry i orkiestry, święta pieśni, odczyty, wystawy, ekskursje, prasa periodyczna i inne. Szaulisi w pełni korzystali z tych środków i zgromadzili już dużo kapitału kultury narodowej. Procentami tego kapitału żyją obecnie wielkie masy ludności, a szczególnie nasze młodzieży. Wykonane prace zachęcają do jeszcze większych wysiłków, a nowe zadania wzywają Szaulisów do jeszcze ściślejszej współpracy z innymi pracownikami.

Czym jest dla nas Wilno? Wilno — stolica Gedymina utworzona w pięknej ziemi litewskiej. Tu na brzegu Wilii była Święta Raguna. Tu Jagiełło prowadził do chrztu Litwinów. Wilno było zasobami naszego narodu upiększane i rozwijane, bronią jego żołnierzy chronione. Wysiłkiem własnego narodu jego iniciatywą i zasobami, a nie obcych, powstało w Wilnie tak wiele pięknych kościołów. U woe zostało ognisko nauki—akademia, która później zamieniona została na uniwersytet. Były czasy, kiedy księża litewscy jak Syruydas w Domach Bożych głosili naukę w języku litewskim. Wilno długo się broniło przed obcymi wpływami, nie chcąc przyjmować ani polskich biskupów, ani polskich wysokich urzędników. A gdy, po zawarciu unii polsko-litewskiej, ciężar polityczny przesunięty został w kierunku Warszawy i Krakowa, Wilno pozostało jakgdyby fortecą, gdzie gromadziły się najważniejsze kulturalne, polityczne i wojskowe siły Litwy.

Po powstaniu sprzeczności pomiędzy dwoma kierunkami, polskim i litewskim, bojarzy litewscy bronili się ustawodawstwem, które zabraniało obcokrajowcom nabywać majątki nieruchome lub zajmować wysokie stanowiska handlowe. Podczas gdy państwowy patriotyzm sfer rządzących pozostał żywy, powoli jednak zanikał patriotyzm narodowy tej sfery. W związku z tym, w świadomości narodu litewskiego powstały pewne luki, po przez które różnymi sposobami zaczęły przedostawać się obce przeważnie polskie właściwości. Dla naszych bojarów powstało niebezpieczeństwo wynarodowienia się, ponieważ wypadki historyczne pracowały na nieko-

(*Dokończenie na str. 2*)

Protest włoski

w Londynie

LONDYN (Elta). W dniu 3-go marca ambasador włoski w Londynie Bastianini wręczył **w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych notę protestacyjną rządu włoskiego w sprawie decyzji rządu Wielkiej Brytanii zastosowania przepisów kontroli kontrabandy sprzymierzeńców, dotyczących importowanego do Włoch z Niemiec węgla.**

Szwecja wysyła ochotników do Finlandii

SZTOKHOLM (Elta) W Szwecji nadal prowadzona jest akcja organizacji pomocy Finlandii. W tych dniach kilka tysięcy szwedzkich robotników zapisało się na wyjazd do Finlandii, gdzie wykonywać będą oni różne prace. Pierwszy kontyngent robotników odjedzie do Finlandii w przyszłym tygodniu. Duchowieństwo Szwecji również bierze czynny udział w organizacji pomocy dla Finlandii.

Szpiedzy na Kaukazie

MOSKWA (Elta) Pismo „Komunist" donosi, iż ostatnio na granicy Kaukazu aresztowano cały szereg agentów i szpiegów obcych państw, które próbowali przedostać się do Związku Sowieckiego. Pismo podkreśla, iż straż graniczna zatrzymała podczas próby przejścia przez granicę jednego bardzo ważnego szpiega. W innym miejscu zatrzymany został szpieg, który chciał uciec zagranicę z bardzo ważnymi dokumentami.

Klub polski w Budapeszcie

BUDAPESZT (Elta). W Budapeszcie powstał klub polski, który będzie udzielał pomocy polskim uchodźcom. Otwarcia klubu dokonał poseł brytyjski w Budapeszcie, Mallev Saintclais.

Pianista polski gra w Watykanie

WATYKAN (Elta). W rocznicę wyboru papieża Piusa XII zorganizowany został w Watykanie koncert, na którym pianista polski Horszowski odegrał dzieła Chopina. Kardynał Maglione w dniu 2 marca udał się do swego rodzinnego miasta Basoria pry Neapolu, gdzie obchodził będzie 63-letnią rocznicę urodzin.

Bombowce brytyjskie nad Berlinem

LONDYN (Elta). Ministerstwo lotnictwa donosi iż w nocy na 2 marca bombowce brytyjskie poraz czwarty przeleciały nad Berlinem. Bombowce te, zrzuciły na miasto kilka tysięcy ulotek, oraz kilka małych świecących spadochronów. W tym samym czasie samoloty brytyjskie dokonały lotów wywiadowczych nad niektórymi miastami północno-zachodnich Niemiec i nad brzegami morza Bałtyckiego. Pozatym samoloty brytyjskie pełniły stałe wywiady nad niemieckimi bazami hydroplanów w Borkum, Nordenei i Sylt. **Samoloty brytyjskie nad Berlinem poraz pierwszy były ostrzeliwane z artylerii przeciwlotniczej.**

Starcie lotników niemieckich z belgijskimi

BRUKSELA (Elta). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych ogłosił następujący komunikat: „W dniu 2 marca o godz. 12 m. 15 — 3 samoloty belgijskie, patrolujące nad Luksemburgiem napotkały w pobliżu wyżyn St. Huberta jeden niemiecki samolot wojenny typu „Dornier", który był silnie uzbrojony. Lotnicy belgijscy otoczyli samolot niemiecki. Lotnik niemiecki wówczas otworzył silny ogień. Jeden z samolotów belgijskich był kilkakrotnie trafiony, drugiemu naszemu samolotowi przestrzelona została kierownica karabinów maszynowych. Dowódca patrolu podpor. Henrard następnie ścigał samolot niemiecki. Jego samolot został zestrzelony. Samolot podpor. Henrarda spadając rozbił się, a on sam został zabity. W dniu 2 marca po południu minister spraw zagranicznych Spaak przyjął ambasadora Niemiec, któremu wyraził energiczny protest rządu Belgii przeciwko temu ciężkiemu naruszeniu naszej neutralności i aktowi agresji, której winowajcami są lotnicy niemieccy".

BRUKSELA (Elta) Reuter donosi iż w walce powietrznej pomiędzy samolotami belgijskimi a niemieckimi nad terytorium Belgii zestrzelony został samolot belg.

Bilans pierwszych 6-ciu miesięcy wojny

wzmocnił szanse wojenne aliantów

LONDYN (Elta) Minister finansów Simon wygłosił przez radio przemówienie, w którym stwierdził, **iż brak wielkich operacyj wojennych w przeciągu pierwszych 6-ciu miesięcy wojny był dla Wielkiej Brytanii bardzo korzystny.** W tym czasie powiem zwiększono dozbrojenie się i przygotowania, a dominie Wielkiej Brytanii wyraziły swoją solidarność z macierzą. W tym okresie wzmocniona została również współpraca z Francją. **Niemcy zaś w tym okresie utraciły wszystkich swoich przyjaciół, nie licząc Związku Sowieckiego.** Następnie minister Simon omówił straty jakie państwa neutralne ponoszą w związku z okrucieństwem niemieckiej wojny morskiej. Dalej minister finansów Wielkiej Brytanii stwierdził, iż nie można odróżniać narodu niemieckiego od jego kierowników i zaznaczył, **iż nie należy wierzyć pogłoskom o zaburzeniach wewnętrznych w Niemczech.**

Przemówienie swe minister Simon zakończył twierdzeniem, iż **jedynym możliwym do przyjęcia sprzymierzeńcom końcem wojny może być zniszczenie hitleryzmu.**

Sensacyjne wypowiedzi w a kiecie „Petit Parisien"

PARYŻ (Elta). Redakcja „Petit Parisien" zwróciła się do premiera Daladiera, który zarazem jest ministrem obrony narodowej, do ministra marynarki Campichi, ministra lotnictwa Guy Lachambre, ministra kolonii Mandela, dowódcy floty admirała Darlan i naczelnika sztabu lotnictwa generała Vuillemin, prosząc o wyrażenie swych zdań o wojnie. Pismo otrzymało odpowiedzi od powyższych ministrów i dowódców wojskowych.

Premier i minister obrony narodowej

Daladier oświadczył:

„Z woli Niemiec wojna rozpoczęła się przed 6-ciu miesiącami Hitler w książce swej „Mein Kampf" powiada: „Trzeba izolować Francję i ją zwyciężyć". Francja jednak zdecydowała się bronić odważnie. **Po 6-ciu miesiącach wojny granice nasze nie są naruszone, nasze morze są wolne i wszyscy Francuzi oraz Francuzki także są zdecydowani poświęcić swe siły zwycięstwu Ojczyzny".**

Minister marynarki Campinchy

powiedział:

Z jednej strony łamanie umów, mordowanie niewinnych, okrutność, które stały się systemem i są w aroganckl spośób ogłasza ne, zaś z drugiej — wolność narodów, honor ludzki, sprawiedliwość w stosunkach socjalnych—są właśnie wiecznymi i zawsze żywymi ideałami.

Dlatego też nasi młodzi marynarze cierpią podczas burz nocnych zagrożeni przez miny i torpedy. Ci którzy pozostali poza frontem nich się starają poczynić ofiary, aby zostali warci tej prostej i tak szlachetnie bohaterskiej młodzieży".

Admirał Darlan

oświadczył:

„Już od 6-iu miesięcy nie mając odpoczynku statki wojenne, krążowniki, torpedowce, łodzie podwodne i statki patrolowe, polawiacze min i hydroplany pomyślnie przeciwstawiają się niestrudzonym i perfidnym wysiłkom nieprzyjaciela. Dowództwo marynarki i jej załogi przejęte są gorącym patriotyzmem i wierne pięknym tradycjom. Z umiłowaniem wypełniają one swój obowiązek **Wolne korzystanie z morza jest nam zagwarantowane i Francja może korzystać z wszystkich resursów swego ogromnego imperium i z zaufaniem walczyć za ostateczne zwycięstwo".**

Guy Lechambre

w swej odpowiedzi pisze:

„Pomiędzy czynnikami, który podczas pierwszych 6 ciu miesięcy wojny przyczyniły się do ochrony ogniska francuskich od zburzenia i zgliszcz, należy w pierwszym rzędzie wymienić wysiłki i uzdolnienia armii powietrznej, które zostaną ocenione przez historię. Inżynierowie, robotnicy i robotnice bez odpoczynku pracują w fabrykach i produkują materiał wojenny, który jeszcze bardziej powiększy bilans zwycięstw lotnictwa francuskiego.

Generał Vuillemin mówi:

Podczas 6-ciu pierwszych miesięcy wojny załogi nasze okazały swoje przygotowania i odwagę. Dzięki nim francuskie lotnictwo wojskowe może już obecnie przeciwstawiać się i pomyślnie odpowiedzieć na wszelkie ciosy lotnictwa nieprzyjacielskiego, gdyż posiada nowoczesny materiał wojenny, który staje się coraz **bardziej niebezpieczny".**

We Włoszech

powołanie rezerwistów i wstrzymanie urlopów

RZYM (Elta). Minister wojny Italii wydał rozkaz powołania do służby wojskowej z roczników 1911, 1912, 1913 1914, 1919 i 1920 tych, **którzy byli chwilowo zwolnieni od służby wojskowej i nie odbyli ćwiczeń.**

RZYM (Elta). **Ministerstwo wojny ogłosiło okólnik, zabraniający po pierwszym marca udzielanie wojskowym urlopów.**

Mowa Prezydenta Litwy A. Smetony

(Dokończenie ze str. 1)

rzyść Litwy. Dlatego też książę Giedraitis, ksiądz Daukša i inni w słowie i piśmie nawoływali, aby wyższy stan wielkiego księstwa nie wyrzekł się mowy litewskiej. Okres renesansu wszędzie stworzył zainteresowanie przeszłością ten ruch nie ominął również i naszego kraju. Oto Giedraitis powierza Polakowi ks. Stryikowskiemu opisanie przeszłości Litwy. Ksiądz Stryikowski dzieło swe pisze w języku polskim. Wkrótce Litwin Kojelavičius pisze historię Litwy po łacinie. Dlaczegoż właśnie w obcych językach? Wówczas wydawało się, iż należy pisać w tym języku, który zrozumiały jest również poza granicami własnego kraju. Lud litewski wówczas był niepiśmienny.

Nierząd polski zapanował wkrótce i w Litwie. Ogólne sprawy kraju musiały ustąpić miejsca prywatnym interesom bojarów, a nieszczęśliwe wojny, inwazje obcych, partyjne walki własnych, zniszczyły dobrobyt kraju. Po odseparowaniu się stanu możnowładców od pnia narodu, jego ludu, warstwy ludowe pozostały bez pokarmów duchowych, zamknęły się w sobie i żyły samodzielnie, tworząc pieśni, przysłowia i opowieści—bajki. Na skutek zerwania więzów pomiędzy górą a dołem społeczeństwa powstało wiele dróg na wschodzie i południu Litwy, gdzie wpływy słowiańskie już dawniej były zakorzenione, które stwarzały wiele możliwości dla wynaradawiania. Akcja wynarodowienia w wielu miejscowościach zniszczyła mowę litewską, a z nią razem i świadomość narodową.

Ginie niepodległość Polski, ginie i niepodległość Litwy. W nieszczęściu tym powstaje niewypowiedziana tęsknota za utraconą wolnością. Tęsknota ta wyraża się w silnej fali romantyzmu odrodzonego ogniska naukowego w Wilnie Uniwersytetu. Oto młody poeta Adam Mickiewicz, w języku polskim, lecz z litewskim entuzjazmem opiewa dzieje bohaterów nie Polski, a starej Litwy, piękno kraju litewskiego, a nie polskiego. Później poeta wileński Kondratowicz szuka natchnienia w wielkiej przeszłości Litwy. Historyk Narbutt, również wilnianin, (pochowany po tamtej stronie granicy, w Naczy) w kilku wielkich tomach opisuje idealizowaną przeszłość Litwy aż do unji lubelskiej. Bojarzy piszą po polsku dla bojarów. Jedynie Daukantas, pochodzący ze Żmudzi posiadał odwagę pisząc w swoim własnym języku, wierząc, iż będzie czytany i rozumiany przez odrodzony naród litewski.

Jak widać w całej przeszłości Litwy nie brak było wzniosłych i oświeconych Litwinów, którzy budzili świadomość narodową. Chociaż i przyswoili oni, według ducha czasu obce mowy, rosyjską, białoruską, polską lub łacinę, pozostali zawsze Litwinami, zawsze i wszędzie podkreślając to. Myśli swe wypowiadali w tych językach, które były lepiej zrozumiałe dla społeczeństwa. Przecież i wielki patriota czeski Palacky napisał dla swych rodaków w ub. wieku historię Czech w języku niemieckim, ponieważ mowa ta była tam wówczas w użyciu.

Otóż dzieła o naszej przeszłości, pisane w tej lub innej mowie, są dla nas nietylko drogocenną pamiątką, lecz i żywymi źródłami, które mogą wzmacniać i ożywiać nasz naród. Gdy po zniesieniu pańszczyzny, nasze warstwy ludowe powstały do życia i wydały z siebie ludzi uczonych i światłych, jak np. Basanavičius, to szukali oni tych opisów przeszłości a w nich natchnienia do swych prac. Pozatem, każdy, kto tylko mógł, marzył o zamieszkaniu w Wilnie. Gdy rewolucja rosyjska utorowała drogę do pewnej wolności, w Wilnie zebrała się dość liczna grupa naszej kształconej młodzieży, która pod przewodnictwem starszych J. Vileišisa i Basanavičiusa, rozpoczęła tworzyć w Wilnie ogniska oświaty, sztuki i nauki. Dzięki wysiłkom tych światłych ludzi w r. 1905 zebrał się w Wilnie wielki sejm litewski, który zażądał od władz rosyjskich autonomji dla Litwy.

Tam również Taryba w r. 1918 ogłosiła akt niepodległości Litwy. Wielki sejm litewski, jak i akt niepodległościowy podkreśliły, iż Wilno jest politycznym i kulturalnym centrum Litwy. Nie tylko dla własnego narodu, lecz również i dla obcych, nie wyłączając i Polski. Wilno zawsze było **Lituaniae Metropolis.** We wszystkich konstytucjach odrodzonej Litwy miasto to utworzone przez Gedymina zasadniczo uznane zostało za stolicę Litwy. Jedynie w konstytucji naszego sejmu ustawodawczego zostało ono, niewiadomo dlaczego, pominięte. Wszystko to wskazuje, iż Wilno mocno i głęboko zrosło się z świadomością naszego narodu, iż nikt nie potrafi go oddzielić.

Dlatego też, myśmy nie przyszli, a powróciliśmy do zamku Gedymina, nie zdobytego, lecz odzyskanego, który był nam zabrany fałszem i gwałtem. Zabraliśmy swoją a nie cudzą własność. Jest to miasto, które otrzymaliśmy w świętym spadku, budowane i utworzone przez naszych praojców. W Wilnie znajdują się nasze wartości duchowe i narodowe, w Wilnie pochowany jest Witold i inni wodzowie naszego narodu, w Wilnie cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej świeci w Ostrej Bramie. Wiemy jednak, iż są tacy, którzy miasto Gedymina, zawojowane bronią i podstępnymi metodami kulturalnymi, uważają za swoją własność. Tak oni myślą i marzą. My jednak posiadamy silną podstawę aby z tym się nie zgodzić, gdyż przemawia za nami prawdziwa historia i prawda. Powracamy do Wilna nie z pustymi rękoma, naród nasz powraca do niego jak prawdziwa matka, a nie jak macocha: aby usunąć przepaści pomiędzy stanami, wyrównać stosunki tych stanów, dopomóc ludności, zaopatrzyć ją w ziemię i pracę, chleb i oświatę. Wilnianie i Kownianie pochodzą z tego samego pnia, są dziećmi tej samej ziemi. Pokolenie ich od tysiącleci żyło w tym kraju. Nie są oni ani obcymi, ani przybyszami. Ich charaktery i zwyczaje są te same.

Twórcą Litwy jest naród litewski. Dlatego też sprawiedliwość wymaga, aby w kraju wileńskim w pierwszym rzędzie zatroszczono się o wyrównanie krzywd, wyrządzonych w czasie obcego panowania, Litwinom. byśmy polepszyli ich sytuację moralną i materjalną, ożywili byśmy i spotęgowali ich poczucie narodowe. Wilnianie muszą być świadomymi członkami narodu.

Nasi przodkowie odznaczyli się szczególną tolerancją, można powiedzieć, że nawet za dużą, która pozwoliła mowom słowiańskim i zwyczajom usunąć mowę litewską i ich narodowość. Był to wielki błąd, równy grzechowi, którego gdzieindziej trudno jest napotkać. Ta lekcja historji jest wyraźną przestrogą dla naszej przyszłości. Aby nie powtórzyły się błędy przeszłości nasze zasadnicze ustawy mowę litewską uczyniły językiem państwowym. Dlatego też i w Wilnie jako w stolicy Litwy, musi ona zajmować pierwsze miejsce. Jeśli Dauksza, w XVI wieku, uważał za wskazane przypomnieć stanowi rządzącemu całego Wielkiego Księstwa, którego ziemie w większości zamieszkałe były przez Słowian, — obowiązek umiejętności i używania mowy litewskiej, to jeszcze bardziej należy przypomnieć naszym obywatelom ten obowiązek, obecnie w XX wieku, kiedy Litwa znajduje się na swoich, od dawien dawna posiadanych, ziemiach, kiedy zdecydowała się ona jako **Lituania propria, pozostać w granicach prawdziwej Litwy i to o** połowę mniejszych (jak wykazują to mapy). Jednak wiemy, iż skład ludności kraju wileńskiego jest szczególnie różnorodny. Oprócz Litwinów żyją tam świadomi Polacy, Białorusini, Żydzi, niewielka ilość Karaimów i Tatarów, t. j. ludność różnego pochodzenia i różnych religij. Konstytucja nasza zapewnia tym mniejszościom należne prawa, a jak doświadczenie wykazało, prawa te nie pozostają martwą literą. Suum cuique — każdemu co się jemu należy.

W kraju wileńskim również jest dość liczna grupa ludności, która nazywa siebie tutejszą, mówiącej po litewsku i w innych językach, a która nie posiada jeszcze swojej świadomości narodowej, chociaż bezwątpienia jest pochodzenia litewskiego. J. Jabłonskas, po zwiedzeniu obszarów zamieszkałych przez tę ludność, nazwał ją morituri — t. j. tymi, którzy mają umrzeć. Nasz wielki filolog w sprawie tej ludności poddał się beznadziejności dlatego, ponieważ wówczas przed 35 laty była największa fala wynaradawiania. Dzisiaj jest inaczej, dziś, chociaż pewna część ziem zamieszkałych przez tutejszych powróciła do wolnej Litwy. Byłoby to zbrodnią przeciwko całemu narodowi, jeślibyśmy tej ludności nie próbowali odzyskać, jeślibyśmy nie zauważyli naszych rodaków, przez ucisk mocno skrzywdzonych.

Odrodzone narody Irlandczyków, Czechów i Słowaków, pod względem uświadamiania swoich, mogą nam być przykładem. Historia ich odrodzenia wykazuje, że i oni mieli do czynienia z tutejszymi. My również posiadamy własne przykłady. Oto w samym Wilnie przed 40 laty, kiedy nasza piśmiennictwo nie było zabronione, znaczna grupa Wilnian uznała siebie za Litwinów. Nie znając języka litewskiego, wieczorami, w wolnych chwilach, zbierali się oni czytać—poznawać historię Litwy oraz uczyć się z elementarzy i książeczek otrzymywanych z zagranicy, języka litewskiego. Historia powtarza się. I obecnie w Wilnie ludność przystąpiła do nauki języka litewskiego, jedni być może ze względów praktycznych, inni dlatego ponieważ poczuli się Litwinami. Odbywa się ten sam proces tylko na szerszą skalę.

Może jednak powstać pytanie, czy budzenie do życia tej ludności, o jakiej tu mówimy, jest usprawiedliwione. Czy nie wkraczamy do obcej dziedziny. Na to pytanie posiadamy prawo odpowiedzieć następująco: jeśli obcy przeważnie Słowianie, ci lub inni, którzy po zamieszkaniu w Litwie wśród Litwinów znaleźli podstawę uczynić z nich materiał etnograficzny dla swoich narodów, to my posiadamy jeszcze większą podstawę: nie ulegać wynaradawianiu i budzić swoich.

Jak i czym odróżniają się narody, pokazują trzy objektywne naczelne cechy — wspólne pochodzenie, wspólna historia i wspólna mowa, — jeszcze być może najważniejsza cecha, subjektywna, wewnętrzna, — własne uświadomienie. Ci, którzy takiego własnego zdecydowania nie mają, są oni jak naprzykład tutejsi, narodowo nieuświadomieni. Ażeby doprowadzić ich do uświadomienia, należy budzić wszelkimi kulturalnymi sposobami: w słowie i piśmie, w mowie litewskiej i innych. W tym celu nie brak nam jest i literatury polskiej, jak Mickiewicz, Kondratowicz, Kraszewski i inni. Najważniejszym jest obudzić świadomość narodową, później powstaje chęć nauczenia się mowy, w której mówili jego ojcowie i pradziadowie. Kondratowicz w jednym ze swoich dzieł skarży się, iż będąc Litwinem, nie mógł rozmówić się po litewsku ze swymi rodakami. Należy ich zrozumieć.

Swiadomość może odrodzić się wówczas, gdy posiada wolność wyrażania się. Tym lub innym uciskiem świadomości nie można wytworzyć. Dlatego też i tych, którzy będąc pochodzenia litewskiego świadomie zdecydowali o przynależności do innego narodu, nie należy zmuszać aby byli tymi, czym nie chcą być. To są ich prawa. W pracy nad uświadomieniem należy być ostrożnym i nie stosować przesady. Musimy pamiętać, iż pochodzenie nie zawsze ma decydujące znaczenie, przy decydowaniu o przynależności do tego lub innego narodu. Często cechy zewnętrzne objektywne zagłusza cecha wewnętrzna, sumienie. Oczywiście nie jest to prawidłem, lecz bardzo częstym wyjątkiem.

Jutro będziecie wy Szaulisi w Wilnie i sami będziecie mogli odczuć, jak Wilno jest miłe dla serca Litwina. Wiedząc o tej waszej podróży, wypowiedziałem te myśli, w których przedstawiłem w skrócie to, co nam wszystkim przynosi troskę. A naszą troską jest odrodzenie i dodanie sił wilnianom. Co jest zgodne z tym celem, zdaje mi się już wyjaśniłem. Jesteście pracownikami doświadczonymi, odpornymi. Pracujecie nie sobie, a swojemu narodowi. Jesteście ochotnikami, t. j. sami wzięliście na swoje barki ciężar wielkich prac. Ciężar ten wam, którzy macie już doświadczenie w pracy, zdyscyplinowanym, chociaż ciężki jest, lecz jest również i miły. Gdy inni ludzie pracy odpoczywają, wy musicie pracować. Lecz wy nie skarżycie się, ponieważ wiecie, że owoce waszych prac są pożyteczne dla naszej ojczyzny. Przed tym Wilno było jedynie w naszych pieśniach i tęsknych śpiewach, teraz zobaczycie go w rzeczywistości. Wilno jest nasze i musicie dla niego dużo pracować, z całego serca. Praca ta musi być połączona z entuzjazmem. Wierzę, iż wam jego nie zabraknie, lecz nie oznacza to, że poza Wilnem można byłoby zapomnieć o pozostałej części Litwy. Nie, Wilno tylko zwiększa działalność wszystkich w tym Związku Szaulisów. Powstało więcej pracy, lecz jest również w odzyskanym okręgu i więcej młodych sił Szaulisów. Wspólne siły wzrosły. Drogi do celu znacie: z pieśnią, z odczytami, pismem, słowem, organizacją i innymi kulturalnymi metodami do kochanego Wilna".

(Elta).

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Biskupa Bandurskiego.

Za duszę ś. p. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego w ósmą rocznicę Jego śmierci dnia 6 marca o godz. 9 odbędzie się msza św. w katedrze w kaplicy z grobowcem

Welles we Francji

(Dokończenie ze str 1)

lesa jest ważna, dlatego w Londynie i Paryżu wyrażają zadowolenie. „Ponieważ Sumner Welles rozpoczął od Hitlera i Ribbentropa pozwoli to mu osiągnąć cel podróży, a jest nim — poznanie prawdy. Na krótsza droga powrotu do Ameryki prowadzi przez stolice sprzymierzeńców i tutaj dowie się on prawdy".

Finowie opuścili Wyborg

Obustronne straty na wszystkich odcinkach i walki.

HELSINKI (Elta) Reuter donosi, iż według otrzymanych wiadomości w nocy na 3 marca Finowie mieli opuścić Viipuri. Armia sowiecka miała wkroczyć do tego miasta w dniu 3 marca po południu

Komunikat fiński

HELSINKI (Elta) Dowództwo armii fińskiej ogłosiło następujący komunikat: „W przesmyku Karelskim, pomiędzy zatoką Viipuri, a rzeką Vuoksi nieprzyjaciel kilkakrotnie atakował. Ataki nieprzyjaciela w kierunkach Nuakraa i Aigapaa zostały odparte z wielkimi dla niego stratami. W kierunkach Saini, Perojoki i Heinioki armia fińska musiała nieznacznie cofnąć się. Atak nieprzyjaciela we wschodniej części przesmyku został odparty w ubiegłym dniu Finowie zniszczyli 5 czołgów.

W dniu 1 marca na północnowschód od jeziora Ładogi ostatecznie zniszczona została 34 moskiewska brygada czołgów. Brygada ta posuwała się naprzód poprzez Uom, śpiesząc dopomódz 18-ej dywizji. Została ona otoczona razem z 18 tą dywizją Oddziały fińskie zacięcie walcząc w dniu 29 lutego zdobyli punkt oporu tej brygady, a w dniu 1 marca dokończyli oczyszczania pola walki. Nieprzyjaciel pozostawił 2.050 zabitych wśród których znajdują się również dowódca brygady Kondratjew i dowódca 18-ej dywizji wraz ze zwoim sztabem Konrasnew, któremu poprzednio udało się uciec i przyłączyć się do brygady czołgów. Oddziały fińskie w punkcie oporu brygady, na ile dotychczas obliczono zdobyły 100 czołgów, 12 samochodów pancernych, 6 armat, 5 karabinów maszynowych, 200 wozów, 28 samochodów oraz 25 wozów amunicji i innych materiałów wojennych piechoty. Zdobycie tego punktu oporu znacznie wzmocniły obronę pozycji fińskiej. Armia fińska znów zajęła te pozycje, które zajmowała na początku wojny.

W dniu 1 marca znów lotnictwo fińskie bombardowało maszerujące grupy armii sowieckiej oraz bazy lotnicze sowietów. Samoloty fińskie kilkakrotnie bombardowały linie kolejową, idącą z Leningradu w stronę frontu. Również bombardowane były drog i kolejowe transporty wojenne. W nocy pierwszego marca lotnictwo sowieckie prowadziło akcję nad strefą działań frontowych. Samoloty sowieckie bombardowały Vilmanstrand, Simola i kilka innych miejscowości. W dniu 2-go marca samoloty sowieckie najwięcej bombardowały okręgi Ekenaes, Regimaki i Borg oraz dolinę Kymene. Bombardowane były miejscowości Rajamaki, Kari, Fredrykshamn, Kuvola i Savonlinn. Według dotychczas otrzymanych wiadomości oprócz strat materialnych zginęło 12 osób cywilnych a 13 osób zostało rannych. Według potwierdzonych wiadomości strącono 8 samolotów sowieckich. Poza tym istnieją dane że strącono dalszych 7 samolotów rosyjskich.

Leidėjas: Vytautas Stanievičus. Wydawca: Witold Staniewicz
Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis
Spaustuvė „Zničius", Vysk. Matulevičiaus g-vė 4. Tel. 3-40.
Drukarnia „Znicz", ul. Biskupa Matulewicza 4. Tel. 3-40.